

Sygn. akt III AUa 1487/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Genowefa Glińska

SO del. Agnieszka Ambroziak

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Majewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. w W.

sprawy (...)

w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanej J. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygn. akt XIV U 4369/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz (...) w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że J. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w dniach 18 lutego 2011 r., 28 lutego 2011 r., 10 marca 2011 r., 25 marca 2011 r. i 5 marca 2011 r. określając jednocześnie podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Od powyższej decyzji odwołała się (...) domagając się jej zmiany i ustalenia, że J. K. nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Uzasadniając swoje stanowisko odwołująca się podniosła, że zaskarżona decyzja wydana została z naruszeniem art. 627 k.c. w związku z art. 750 k.c. poprzez nieprawidłowe zakwalifikowanie łączącego płatnika z ubezpieczoną stosunku prawnego jako umów zlecenia, podczas gdy ich przedmiotem było wykonanie dzieła.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że w toku przeprowadzonej kontroli ustalono, że płatnik składek zawarł z osobą ubezpieczoną umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiot określono jako poprowadzenie przez wykonawcę organizowanych przez zleceniodawcę cyklu debat. Dla prawidłowego rozróżnienia rodzaju wskazanych umów cywilnoprawnych nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło i zawarcie klauzuli oczekiwania rezultatu ugruntowuje stosunek prawny w reżimie umowy o dzieło. Także bowiem zlecający usługi oczekuje, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniami zleceniodawcy. W niniejszej sprawie płatnikowi składek bezsprzecznie zależało na zrealizowaniu usługi. Zamawiający nie był zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale dokonaniem przez ubezpieczoną konkretnej usługi polegającej na prowadzeniu i koordynowaniu dyskusji. Postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd wezwał J. K. do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanej.

Wyrokiem z 24 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych w pkt 1 zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 28 sierpnia 2014 r., nr (...), w ten sposób, że ustalił, iż J. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek (...) w dniach 18 luty 2011 r., 28 luty 2011 r., 10 marzec 2011 r., 25 marzec 2011 r. i 5 kwiecień 2011 r.

Rozstrzygnięcie Sądu poprzedziły następujące ustalenia faktyczne;

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniach od 1 do 2 kwietnia 2014 r. oraz 4 i 8 kwietnia 2014 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) zakończoną protokołem z dnia 18 kwietnia 2014 r.

W dniu 18 lutego 2011 r. J. K., zawarła z (...) umowę o dzieło. Przedmiotem umowy było poprowadzenie organizowanych przez zleceniodawcę cyklu debat (...), które odbyły się w W. w dniach: 18 lutego 2011 r. w (...) w W.", 28 lutego 2011 r. w Kawiarni O. w W. (...), 10 marca 2011 r. w (...)w W.(...) Przedmiot umowy obejmował w szczególności: przeprowadzenie i koordynowanie przez wykonawcę dyskusji panelowych z udziałem uczestników oraz z udziałem publiczności, przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworów stworzonych przez wykonawcę, w szczególności pytań i wypowiedzi wykonawcy wygłoszonych w toku debaty, udzielenie przez wykonawcę zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie debaty (§ 1).

Wykonawca oświadcza, iż przysługują mu lub w chwili przekazania zamawiającego będą mu przysługiwać autorskie prawa majątkowe i osobiste do wszelkich utworów oraz wszelkich prac mających cechę utworu, stworzonych przez wykonawcę w trakcie trwania debaty (dalej: utwory) oraz że prawa te nie są obciążone prawami majątkowymi bądź osobistymi osób trzecich, wpływającymi na zakres możliwości dysponowania nimi przez zamawiającego wskazany w niniejszej umowie.

Wykonawca ponosi wobec zamawiającego wszelką odpowiedzialność z tytułu ewentualnych wad prawnych utworów. Odpowiedzialność ta obejmuje obowiązek zrekompensowania zamawiającego na wezwanie wszelkich poniesionych przez zamawiającego z tego tytułu kosztów, odszkodowań i wydatków, w tym na pomoc prawną, a także obowiązek przystąpienia do procesu po stronie zamawiającego lub w jego miejsce.

Na mocy niniejszej umowy wykonawca przenosi na zamawiającego każdorazowo z chwilą przekazania utworu, bez żadnych dodatkowych oświadczeń oraz dodatkowych wynagrodzeń, autorskie prawa majątkowe przysługujące mu do utworu (§3).

Wykonawca udziela niniejszym zamawiającemu zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie debaty oraz na rozpowszechnianie tego wizerunku w ramach prowadzonej przez zamawiającego działalności w szczególności wszelkiego rodzaju opracowaniami utworów (§ 4). Następnie w dniu 25 marca 2011 r. J. K., zawarła z (...) kolejną umowę o dzieło dotyczącą poprowadzenia organizowanych przez zleceniodawcę cyklu debat (...), które odbyły się w W. w dniach: 25 marca 2011 r. w (...) (...), 5 kwietnia 2011 r. w Klubie (...)(...)

Przedmiot umowy obejmował w szczególności: przeprowadzenie i koordynowanie przez wykonawcę dyskusji panelowych z udziałem uczestników oraz z udziałem publiczności, przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworów stworzonych przez wykonawcę, w szczególności pytań i wypowiedzi wykonawcy wygłoszonych w toku debaty, udzielenie przez wykonawcę zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie debaty (§ 1). Pozostałe paragrafy umowy były tożsame z paragrafami umowy poprzedniej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalając stan faktyczny oparł się na dołączonych do akt sprawy i akt rentowych dokumentach, które to sporządzone zostały przez uprawnione osoby, w formie prawem przepisanej i dlatego brak jest podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

Oceniając ustalony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu.

Na wstępie swoich rozważań Sąd podkreślił, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy (...) a J. K..

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 205, poz.1585 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Analizując treść cytowanych przepisów Sąd Okręgowy wskazał, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Kontynuując rozważania Sąd pierwszej instancji zauważył, że o tym, czy zleceniobiorca wykonuje zleczone czynności na podstawie umowy zlecenia, czy umowy o dzieło, decyduje charakter łączącego strony stosunku i treść umowy, a nie jej nazwa. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), kierując się przede wszystkim przesłanką sposobu jego realizacji. Na poparcie powyższego stanowiska Sąd pierwszej instancji powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. sygn. akt I PKN 594/99. Odwołując się z kolei do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lutego 2001 r. PKN 256/00, Sąd Okręgowy podkreślił, że decydujące znaczenie należy jednak przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku pracy Zasada swobody umów polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który

je łączy. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określającego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji nadmienił, że w przypadku umowy zlecenia inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Według Sądu pierwszej instancji, z akt sprawy jasno wynika, że zawarte między (...) a zainteresowaną umowy, były umowami o dzieło niezawierającymi konstytutywnych elementów umowy o świadczenie usług. Umowy o dzieło nie były wykonywane pod kierownictwem płatnika składek, ponadto zamawiający nie udzielał żadnych wskazówek odnośnie sposobu wykonania dzieła czy opinii i żadnych sugestii. Treścią zobowiązania wykonawcy nie było samo podjęcie i wykonanie określonych czynności, lecz jego wynik w postaci udziału przez wykonawcę w debacie w dniach 18 lutego 2011 r., 28 lutego 2011 r., 10 marca 2011 r., 25 marca 2011 r. i 5 kwietnia 2011 r., przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez wykonawcę na potrzeby debaty oraz wypowiedzi wygłoszonych w toku debaty, ostatecznie również udzielenie przez wykonawcę zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie debaty, którego to rezultatu oczekiwał płatnik składek zawierając umowę. Ponadto wykonawca ponosił wobec zamawiającego wszelką odpowiedzialność z tytułu ewentualnych wad prawnych utworów. Odpowiedzialność ta obejmowała obowiązek zrekompensowania zamawiającego na wezwanie wszelkich poniesionych przez zamawiającego z tego tytułu kosztów, odszkodowań i wydatków, w tym na pomoc prawną, a także obowiązek przystąpienia do procesu po stronie zamawiającego lub w jego miejsce.

Zainteresowana otrzymała wynagrodzenie za dzieło o charakterze materialnym ucieleśnionym w postaci udziału i nagraniu debat. Dzieło więc istniało w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu.

Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., gdzie stwierdzono, że dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało, Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie dzieło, było wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istniał, jednak był w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Przedmiot umowy o dzieło został w umowie o dzieło określony w sposób precyzyjny. Sąd Okręgowy nadmienił, że bezzasadne jest podnoszone przez organ rentowy twierdzenie, że umowa o dzieło jest umową o świadczenie usług. Na tę okoliczność Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przedstawił żadnych dowodów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na całkowitym pominięciu tych ustaleń, które nie wpasowują się w wersję wydarzeń przyjętą przez Sąd, a w konsekwencji pominięcie przesłanek przemawiających za uznaniem, że kwestionowana przez Zakład umowa w istocie posiada cechy umowy o świadczenie usług,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji wyprowadzenie błędnego wniosku, zgodnie z którym kwestionowana przez Zakład umowa posiada wszystkie niezbędne cechy umowy o dzieło,
3. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 1442 ze zm.) poprzez uznanie, że zainteresowany w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od odwołującego się płatnika składek na rzecz pozwanego I Oddziału ZUS w W. kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że Sąd pierwszej instancji pominął szereg przesłanek uzasadniających uznanie zawartej umowy za umowę o świadczenie usług, wskazanych w zaskarżonej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie, jak też w toku postępowania nie przesłuchał zainteresowanej J. K.. W rezultacie jedyne informacje dotyczące realizacji spornej umowy pochodzą od płatnika składek.

Apelujący przypomniał wyrażony wcześniej pogląd, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Także w przypadku gdy rezultat ten jest jak podniesiono w odwołaniu niematerialny to musi on wystąpić i być możliwy do zweryfikowania. Zamawiający nie określił cech indywidualizujących utwór (dzieło). W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyeksponowanie świadczenia (udziału w dyskusji), które miało znaczenie zasadnicze.

Nadto apelujący podniósł, że „jak się jednak wydaje wymóg czynnego udziału w debacie należy raczej zakwalifikować właśnie jako wymóg dołożenia należytej staranności”. Powyższe potwierdza fakt, iż w umowie określono jedynie w sposób ogólny temat debaty oraz zawarto wymóg udziału w niej. Umowa nie zawierała żadnych szczegółowych ustaleń dotyczących czasu trwania debaty, jej tematyki, czy też długości wypowiedzi w toku dyskusji. Brak jest dokumentu potwierdzającego odbiór dzieła, w którym stwierdzono by że dzieło to jest wolne od wad.

Nawiązując do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, skarżący podkreślił, że przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. Osoba zainteresowana wykonując sporną umowę nie wygłosiła wykładu specjalistycznego o ściśle określonym zakresie. Zainteresowana przygotowała prawdopodobnie tezy do dyskusji, wypowiedzi, które chciała wygłosić jednak rzeczywisty przebieg dyskusji nie był możliwy do przewidzenia i zaplanowania. Praca wykonana przez zainteresowaną była zatem bardziej zbliżona do udziału wykładowcy w ćwiczeniach niż wygłoszenia wykładu. Z tych względów, zdaniem organu rentowego, apelacja jest uzasadniona.

Płatnik składek (...) złożyła odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna albowiem zaskarżony wyrok znajduje uzasadnienie w dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych i jest zgodny z prawem. Uzupełnienia wymaga jedynie wskazana przez Sąd Okręgowy argumentacja prawna.

Przystępując do oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przypomnieć należy, że istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do kwalifikacji prawnej umów zawartych z zainteresowaną przez płatnika składek, a mianowicie czy były to umowy mogące stanowić tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963). Wskazany przepis stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W konsekwencji, dokonanie wspomnianej wyżej kwalifikacji prawnej zawartych umów, wymagało w pierwszej kolejności wykładni cytowanego przepisu. W tym zakresie warto zauważyć, że materia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 września 2016 r. II UK 342/15 (LEX nr 2141226), gdzie

stwierdzono, że „przy wykładni art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. należy wyeksponować zwrot "są osobami wykonującymi pracę". W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że cechami charakterystycznymi umowy o pracę są: obowiązek starannego działania pracownika, odpłatność, wykonywanie pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, a także powstanie stosunku pracy, który ma charakter ciągły. Zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą. Użycie przez ustawodawcę zwrotu "są osobami wykonującymi pracę" w odniesieniu do umów cywilnoprawnych powoduje, że podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym należy zastosować do tych czynności, które mają charakter ciągły, długotrwały, a nie - jednorazowy lub bardzo krótki". Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował także w wyroku z dnia 10 maja 2016 r., w sprawie II UK 217/15 (LEX nr 2056874), gdzie zwrócił uwagę, że nawiązanie w omawianym przepisie do "wykonywania pracy", jak i umów agencyjnych oraz "osób współpracujących", występujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, obliguje do uznania, że czynności powodujące objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi nie mogą mieć charakteru jednostkowego, ale powinny być wykonywane w dłuższym okresie (działalność gospodarcza powinna mieć charakter co najmniej sezonowy, również umowa agencyjna lub umowa o pracę z założeniami są długotrwałe). Wykładnia systemowa przepisów ubezpieczeniowych skorelowana z analizą art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. prowadzi do konkluzji, że umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia, nie powoduje objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przedmiotem umówionego dzieła był ściśle określony temat, a warunki umowy poddawały się weryfikacji”.

Sąd Apelacyjny przywołane poglądy akceptuje w całej rozciągłości, co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza, że decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia posiadało ustalenie, czy skutkiem zawartych umów było ciągłe, długotrwałe wykonywanie przez zainteresowaną czynności wskazanych w tych umowach. Jak bowiem zaznaczył Sąd Najwyższy w pierwszym z cytowanych wyżej wyroków, nie treść ale sposób wykonania umowy decyduje o podleganiu ubezpieczeniom społecznym.

W zaistniałej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma konieczności ustalenia czy zawarte z zainteresowaną umowy były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Istotne jest bowiem ustalenie czy zainteresowana była osobą wymienioną w cytowanym wyżej art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie każda bowiem aktywność osoby fizycznej skutkuje przymusem ubezpieczeń społecznych. Taki jednoznaczny pogląd wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1997 r., II UKN 284/97 (Legalis nr 31652), gdzie stwierdzono, że „prawo ubezpieczeń społecznych nie ustanawia zasady, że każda ludzka praca podlega - niezależnie od okoliczności - obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, a zatem w sytuacji, gdy wykonywanie określonej pracy nie rodzi bezpośrednich i jednoznacznych skutków w sferze ubezpieczenia społecznego, niedopuszczalne jest stosowanie wobec niej na zasadzie analogii przepisów o ubezpieczeniu społecznym osób znajdujących się w podobnej sytuacji społeczno-ekonomicznej”.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do stanu faktycznego sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do ustalenia, że zainteresowana w związku z zawartymi umowami była osobą wymienioną w art. 6 ust. 1 pkt 4. Jak wynika bowiem z treści zawartych umów (z 18 lutego 2011 r. i z 25 marca 2011 r.) J. K. zobowiązała się do przeprowadzenia cyklu debat (...). W przypadku pierwszej z wymienionych umów były to trzy debaty (18 i 28 lutego 2011 r. oraz 10 marca 2011 r.), zaś w przypadku drugiej umowy dwie debaty (25 marca 2011 r. i 5 kwietnia 2011 r.). Każda z debat miała odrębny temat i była przeprowadzona w innym miejscu W.. Nie można zatem przyjąć, że praca wykonywana przez zainteresowaną miała ciągły i długotrwały charakter. Wskazane wyżej debaty, przeprowadzone w odrębnych miejscach i na inne tematy, nie miały charakteru powtarzalnego, a to oznacza, że nie było podstaw do objęcia zainteresowanej obowiązkiem ubezpieczeń społecznych wymienionych w zaskarżonej decyzji, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zauważyć należy, że organ rentowy nie kwestionował takiego sposobu wykonywania czynności przez zainteresowaną, zarzutów w tym zakresie nie zawiera także złożona apelacja, która w swej istocie zmierza do wykazania, że zawarte umowy nie były umowami o dzieło. Kwestia ta jednak, jak podniesiono wyżej, nie była decydująca dla rozstrzygnięcia

sprawy. Nawet bowiem podzielenie tego stanowiska apelanta nie oznacza przyjęcia istnienia tytułu ubezpieczeń społecznego wskazanego w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej.

W rezultacie chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że kwestionowane umowy posiadają cechy umów o dzieło. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji dokonał takiego ustalenia, jednakże, ustalenie to nie było konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący nie ma też racji zarzucając brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego a w konsekwencji pominięcie przesłanek przemawiających za uznaniem, że kwestionowane umowy w istocie posiadają cechy umów o świadczenie usług. Wskazywany bowiem przez apelanta „wymóg dołożenia należytej staranności” przy prowadzeniu debaty przez zainteresowaną, nie jest wystarczający do przyjęcia, że była ona „osobą wykonującą pracę” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Chybiony w tej sytuacji jest także zarzut naruszenia wymienionego przepisu.

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, o kosztach orzekając w myśl zasad określonych w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).